



Szanowni Państwo, Drodzy Opolanie!

Wydarzenia ostatnich tygodni są scenariuszem, jakiego nie spodziewał się nikt. Szalejąca pandemia zmusiła nas do pozostania w domach. Zamknięte zostały szkoły, przedszkola i żłobki. Cierpią lokalne firmy, które zamknęły lub ograniczyły działalność. Fryzjerzy, kosmetyczki, taksówkarze, pracownicy gastronomii i wielu innych fachowców to ludzie, którzy nie ze swojej winy martwią się o pracę. To członkowie naszych rodzin, znajomi, sąsiedzi.

Ta sytuacja nie pozostaje bez wpływu na kondycję finansową miasta. W 2020 r. wchodziliśmy z największym w historii budżetem o wartości półtora miliarda zł. Prawie pół miliarda planowaliśmy wydać na potrzebne Opolu i jego mieszkańcom inwestycje. Dziś już wiemy, że te ambitne plany jesteśmy zmuszeni odłożyć na kolejne lata.

Miejski budżet oparty jest o podatki rodzimych przedsiębiorstw i mieszkańców. Jeśli nasi obywatele odczuwają trudności i kłopoty, to odczuwa je również budżet. Obserwuję to po mocno spadających wpływach z podatków i dramatycznie obniżonej sprzedaży biletów MZK. Ogród zoologiczny czy instytucje kultury przestały sprzedawać bilety zupełnie. Pomimo tego, że względu na dobro opolskich rodzin, nadal w pełni finansujemy miejsca pracy w tych jednostkach. Podobnie jak w zamrożonej oświacie czy pustych w tej chwili obiektach sportowych.

Mimo znacznie mniejszych wpływów do budżetu, w trosce o zdrowie mieszkańców, zainicjowaliśmy szereg zadań w sferze społecznej oraz opiece zdrowotnej. Osobom najbardziej narażonym na skutki zakażenia – głównie seniorom, pomagają urzędnicy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, zaopatrując w maseczki i darmowe paczki żywnościowe. Ponad 500 osób korzystało z bezpłatnych ciepłych posiłków, które dostarczyliśmy do domów. Medykom przekazaliśmy maseczki, rękawiczki i płyny do dezynfekcji. Korzystając ze środków unijnych, pozyskaliśmy pomoc dla Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego o wartości przekraczającej półtora miliona złotych. Kupimy za to respiratory i maszyny do diagnozowania pacjentów z podejrzeniem koronawirusa.

Wspólnie z Radą Miasta uruchomiliśmy dla przedsiębiorców dedykowany pakiet wsparcia. Czynsze w miejskich lokalach użytkowych oraz tych, które zajmują stowarzyszenia i fundacje, obniżyliśmy do zera. Dopuściliśmy zwolnienia z części podatku od nieruchomości dla osób, które w związku z pandemią znalazły się w trudnej sytuacji. System uzupełnią umarzalne pożyczki z Powiatowego Urzędu Pracy oraz wsparcie w postaci dostępu do preferencyjnych kredytów.

Niestety, malejące wpływy z podatków, konieczność finansowania „zamrożonych” obiektów oraz dodatkowe koszty walki z wirusem stanowią dla miasta ogromne obciążenie. Dlatego już teraz spodziewamy się dużego deficytu miejskich finansów na koniec roku. Rzeczą absolutnie konieczną jest poszukiwanie oszczędności. W pierwszej kolejności zaczęliśmy je czynić w urzędzie. Musieliśmy jednak ograniczyć również wydatki klubów sportowych, odwołujemy koncerty i imprezy kulturalne, redukujemy wydatki rad dzielnic, dogłębnie analizujemy kosztorysy planowanych remontów.

Czas kryzysu jest czasem szczególnym. Dla wielu z nas, pierwszym jakiego doświadczamy w dorosłym życiu. Wierzę, że dzięki współpracy i cierpliwości, wspólnie poradzimy sobie najpierw z pandemią, a potem dzielnie i odpowiedzialnie pokonamy wszystkie problemy gospodarcze. Dlatego dziś proszę Państwa o zrozumienie i wsparcie dla tych działań.

Opole to miasto zdolnych, ambitnych i mądrych ludzi, którzy w chwili próby potrafią stanąć na wysokości zadania. Bohaterów walki z pandemią jest wielu. Działających na pierwszej linii, przy pacjentach, a także cichych wojowników, którzy w ekstremalnie trudnych czasach pokazują połączenie skromności, charakteru i solidarności społecznej. Dziękuję zatem wszystkim razem i każdemu z osobna; współpracując wyjdziemy z tej sytuacji obronną ręką.

Prezydent Opola

Arkadiusz Wiśniewski

